



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartałnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośniami do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA  
**6 GROSZY**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 30. Drobne ogłoszenia na kop. 2 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry ogłosz. o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZESTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (8. w. T.) Urzędowo do noszą 23 stycznia:

#### Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Wzdłuż Dźwiny i na północnym zachodzie od Łucka wzrastał się przejściowo ogień artyleryjski. Na zachodzie od Dyneburga, załoga naszych okopów rozproszyła rosyjski oddział liniowy, który o szarym świcie wtargnął do naszych linii.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach Lesistych, w wielu miejscach, jak również w górach pogranicznych Mołdawji, dochodziło przy mroźnej pogodzie do zaciętych walk artyleryjskich. Podczas walk na przedpolach, wojska niemieckie i austriacko-węgierskie zabrały nieprzyjacielowi, pomiędzy dolinami Putny a Flanu 100 jeńców oraz odparły na południu od doliny Casinu silne natarcia przeciwnika.

#### Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na północnym zachodzie od Armentieres oddziały wywiadowcze pułków bawarskich wtargnęły do okopów nieprzyjacielskich i powróciły z kilkoma jeńcami oraz karabinami maszynowymi. Wojska angielskie, posuwające się na nasze stanowiska na północnym zachodzie od Fernelles, zostały odparte. Poza tem, chwilami tylko ustępujące opary, stały na przeszkodzie działalności artyleryjskiej i lotniczej.

#### Balkański plac boju.

Front generała marszałka pełnego v. Mackensena.

U dolnego biegu Putny miały przebieg dla nas pomysły walki pomiędzy strażami przednimi. W Dobrudży, pod Tulczą, wojska bułgarskie przekroczyły południowe rozgałęzienie ujścia Dunaju i utrzymały się na brzegu północnym, pomimo ataków rosyjskich.

#### Front macedoński.

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo do noszą 22 stycznia:

#### Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W górach Odohesti odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Na wschodzie od Mielnicy na Wołyniu oddziały pułku piechoty Nr. 8 z Bruna uderzyły niespodzianie na rowy rosyjskie i wzięły do niewoli i

oficera, 109 szeregowców, oraz zdobyły 1 karabin maszynowy i 1 przyrząd do rzucania min. Dobrze skierowany ogień artylerji zadał nieprzyjacielowi duże i kwawe straty.

#### Włoski teren walk.

Wśród naszych sił zbrojnych nie wydarzyło się nic znamienitego.

#### Południowo-wschodni plac boju.

Na południu od jeziora Ochrida wojska nasze udermiły onegdaj natarcie nieprzyjacielskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

### Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 21 go stycznia:

#### Front zachodni.

Poza odosobnionymi starciami oddziałów wywiadowczych, nie doniesiono o żadnych ważniejszych wydarzeniach.

#### Front rumuński

W okolicy Baras o 15 wiorst na południe od góry Lamurgetelu przedsięwzięt nieprzyjaciel ofensywę, lecz został odrzucony ogniem naszej artylerji.

Na południowym wschodzie od Rahot Jass wykonał nieprzyjaciel atak lecz również bez skutku. W odroczku tem nieprzyjaciel używał kul wybuchowych.

Na południowym zachodzie od Praelsy trwają walki nadal. Nasi wywiadowcy przekroczyli rzekę Putnę w okolicy Odebesti o 16 wiorst na północ od Focani, zburzyliśmy część zapory nieprzyjacielskiej, za którą bagnetami większą część załogi rowów, a resztę wzięto do niewoli.

Pod osłoną gwałtownego ognia ciężkiej i lekkiej artylerji wykonał nieprzyjaciel atak wsparty znacznymi siłami na froncie Nanesti u ujścia Rinniku i wyparł nasze wojska w kierunku rzeki Seretu.

#### Front kaukaski.

W kierunku na Sultanbad, zajęty wojska nasze dnia 16 stycznia Dobrudir.

Podczas ostatniego spotkania z Turkami stwierdzono, iż używają oni pocisków wybuchowych.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 22 stycznia:

#### Po południu:

W okolicy Lassigny odparto atak niemiecki na nasze rowy pod Canny sur Matz. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach jeńców.

Na prawym brzegu Mozy chwilami działalność obustronnych artylerji. W lesie Caurierre walki patroli. Na pozostałym froncie noc minęła spokojnie.

#### Wieczorem:

Na północy od Somme baterje nasze skierowały ogień na znajdują-

ce się w marszu wojska nieprzyjacielskie i rozproszyły je.

W okolicy Pont st. Quentin i na prawym brzegu Mozy żywiona działalność obustronna w odcinkach Vacherovill Chabrottes i lasu Caurierre. Na północy od Rau de Sapt po ostywnym ostrzeliwaniu wykonaliśmy z powodzeniem wycieczkę na linje niemieckie w kierunku Senones.

## Bombardowanie Bagdadu.

LONDYN, 24 | 1.

### Komunikat angielski.

Główna kwatery donosi dnia 23 stycznia:

Latawce nasze zrzuciły 20 stycznia 600 funtów bomb na turecką fabrykę amunicji w cytadeli w Bagdadzie.

## Orędzie Wilsona.

WIEDEN 24 | 1. Jak donosi tujejsza ambasada amerykańska, wysłał Wilson do senatu Stanów Zjednoczonych orędzie dotyczące kwestji pokoju w którym wskazując na swą notę do państw wojujących z dnia 18 grudnia, powiedział m. i. o następująco:

Przez to zbliżyliśmy się do ostatecznego omówienia pokoju. W każdej rozprawie o pokoju, który ma wojnę tę zakończyć, uważa się za rzecz jasną, że po zawarciu pokoju musi nastąpić jakoweś porozumienie mocarstw, które rzeczywście uniemożliwi wybuch katastrofy, jak obecna.

Jeżeli będzie koniecznem założyć wśród narodów podwaliny do pokoju wedle nowego planu, to naród amerykański musi odegrać przy tem swą rolę, bo jest do tego przygotowany z powodu zasad i celów swej polityki i doświadczonej praktyki swego rządu.

Naród amerykański nie chce i nie może zawiesić w służbie, do której ma być powołany. Ale winien on sam sobie i innym narodom stwierdzić warunki, pod jakimi pomoć dać może.

## Jaki ma być pokój?

Na to pytanie odpowiada Wilson: Musi to być pokój, który przyjmie ludzkość cała i który służyć będzie nie tylko interesom i bezpośrednim celom narodów, uczestniczących w wojnie.

Wolna, niezam nie zagrożona komunikacja między narodami jest zasadniczym warunkiem pokoju i rozwoju.

## Co prezydent Stanów Zjedn. proponuje?

„Proponuję—mówi w swem orędziu Wilson—swoobodę mórza, ograniczenie zbrojeń, któreby z wojska i marynarki uczyniło jedynie czynnik porządku, nie zaś narzędzie za-czepki.

To są amerykańskie podstawy i amerykańskie linje wytyczne. Innych bronić nie będziemy.”

## Wilson o niepodległej Polsce.

W swym orędziu o pokoju, prezydent Wilson powiedział o sprawie polskiej:

Uważam naprzykład za rzecz pewną, jeśli odważę się na jeden jedyny przykład, że wszyscy mężowie stanu zgodzą się na to, iż niepodległa Polska musi być, i że wobec tego musza być porządzone nienaruszalna pewność życia wiary i społeczno-gospodarczego rozwoju tego narodu.

W dalszym ciągu orędzia swojego prezydent Wilson zaznaczył, że każdy naród, walczący o pełny rozwój swych środków i swej siły, powinien mieć umożliwiony bezpośredni dostęp do wielkich dróg morskich. Gdzie tego nie można dokonać przez ustępstwa, stać się to może przez zneutralizowanie dróg bezpośrednich, pod ogólną gwarancją pokoju.

Przy słusznych umowach, żaden naród nie może być wyłączony od wolnego dostępu do otwartych miast i rynków, a drogi morskie musza być i w prawie i w życiu naprawdę otwarte. Kwestja morska jest conditio sine qua non pokoju, równowagi i wspólnej pracy.

### Spełnienie żądań koalicji.

GENEWA, 24 | 1. Piśma paryskie dowiadują się z Aten, że do miasta tego przybył ze sztabem swoim generał angielski Phillips, który czuwał będzie nad przeprowadzeniem wszystkich żądań natury wojskowej, zgłoszonych przez koalicję. Między żadaniami temi znajduje się wycofanie wojska greckiego z Tessalii i przewiezienie go wraz z całym materjałem wojennym do Peloponezu, co obecnie ma być uskutecznione nie tylko lądem, ale i morzem.

### Kadeci rosyjscy wyrażają rewolucyjną.

PETERSBURG, 24 | 1. W organie kadetów rosyjskich „Riecz” zamieszczono cały szereg artykułów, których myślą przewodnią jest groźba, że w kraju zostanie zorganizowana rewolucja gorsza od rewolucji z roku 1905, w razie, gdyby postulaty postępców rosyjskich nie miały zostać spełnionymi. Postulaty te mają na celu głównie większe względy rządu wobec Dumy oraz większą wolność dla szerokich kół ludowych.

Albo Duma, albo władza ulicy — tak sformułowali przywódcy kadetów swe obecne stanowisko polityczne.

**W. ks. Mikołaj Mikołajewicz.**  
ROTTERDAM, 24 | 1. Z Piotrogradu donoszą; W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, ciężko chory na zapalenie płuc, znajduje się w Tyflisie. Stan jego jest dość niebezpieczny.

### „Precz z wojną!”

BUDAPEST, 24 | 1. Korespondent „Az Est” donosi, że położenie w Petersburgu uważa należy za bardzo poważne, niezadowolone i ruch przeloczu dalszej wojnie wzrastają coraz bardziej. Codziennie odbywają się manifestacje i wołają dają się słyszeć okrzyki: „Precz z Wojną!”

### Narodowy kongres Hindusów.

BERNO, 24 | 1. Prasa francuska donosi, że narodowy kongres Hindusów, obradujący w Luckowie, uchwalił co następuje:

Inaczej powinny wyjść ze stanu zależności (dependency) od Anglii i otrzynać prawa państwa autonomicznego, równouprawnionego członka imperjum. Indie powinny być rządzone nie z Londynu, lecz z Delhi lub

Rada dla spraw Indji powinna być zreorganizowana lub skasowana. Indie winno przystać z zupełnej autonomii (finansowej, prawodawczej i administracyjnej).

### Nowy kurs Japonji wobec Chin.

KOPENHAGA, 24 | 1. Nipponi Dempe donosi, że gabinet japoński postanowił rozpocząć nowy kurs polityki w stosunku do Chin, nie wtrącać się do ich wewnętrznych spraw oraz nie narzucać im żadnych rad.

### Trudna przepowiednia.

STOKHOLM, 24 | 1. „Dagens Nyheter” powtarza za dziennikiem „Riecz” oświadczenie angielskiego ambasadora w Petersburgu, Buchanana, że nigdy nie przypuszczał, ażeby wojna mogła trwać tak długo. I w Anglii nikt nie przewidywał, że wojna przeciągnie się na trzecią zimę. Wobec tego ambasador strzeż się będzie w przyszłości przepowiadania, nawet w przybliżeniu, kiedy się wojna skończy.

### Niemcy nie proponowały Belgji pokoju.

ROTTERDAM, 24 | 1. Według dziennika włoskiego „Unita Catolica” Niemcy zaproponowały Belgji odrębne warunki pokoju.

Belgijski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż wiadomość ta jest nieprawdziwa.

### Podróż deputacji polskiej Rady Stanu do Berlina.

BERLIN 24 | 1. „Tag. Rundschau” dowiaduje się, iż w bieżącym tygodniu wyruszy liczniejsza deputacja polskiej Rady Stanu w podróż do Berlina, następnie do Wiednia, Budapesztu, Sofji i Konstantynopola, aby publicznie zadokumentować utworzenie Królestwa Polskiego.

### Rektor Brudziński spostrzegł się w porę.

Warto podkreślić z uznaniem powściągliwość polityczną, której dowody składa teraz rektor Uniwersytetu, p. profesor Józef Brudziński. Przez pewien okres czasu można się było obawiać, że ulegnie on zwykłej w życiu politycznym polskiem gorączce iapania jednej godności po drugiej. Pozornie zyskiwałby na wpływach, ale zaszkodziłby społeczeństwu — pisze „Przegląd Peranny” — nie spełniając przegadnie ani jednego z objętych obowiązków. Ale rektor Brudziński w porę się spostrzegł, wycofał i ograniczył do Uniwersytetu. Skupił się i zrobił mądrze dla siebie, dobrze dla kraju.

### Zakłady Ostrowieckie.

W tych dniach odbyło się tam zebranie akcjonariuszów zakładów ostrowieckich, na którym złożone zostało sprawozdanie o stanie interesów zakładów.

Z dniem wybuchu wojny przerwano pracę w zakładach i wznowiono ją w grudniu 1914 r., lecz po miesiącu przerwać musiano pracę z powodu braku węgla i od tego czasu dotąd zakłady są nieczynne. W czerwcu 1915 r. cofające się wojska rosyjskie wysadziły w powietrze wielkie piece, stalownię, krany i inne urządzenia maszynowe w zakładach. Straty stały wynikiem oceniono na rb. 612,171. W bilansie za czas od 1 lipca wykazał zarząd rb. 5491 strat, co uważał jednak trzeba za rezultat względnie pomyślny.

Zakłady ostrowieckie należą do większych przedsiębiorstw hutniczych w kraju mają wielką przyszłość, o ile usunięte będą nienormalne warunki (zła komunikacja, konkurencja trustu rosyjskich hut itp.) zakłady ostrowieckie mogą stać się największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w kraju, zwłaszcza, że

## W sprawie wyborów.

W sprawie wyborów do Rady m. Częstochowy otrzymaliśmy od prezydium Narodowego Komitetu Wyborczego wyjaśnienia co do stosunku, jaki istniał pomiędzy wspomnianym Komitetem z jednej, a Zjednoczonym Komit. Wybor. Żydowski z drugiej strony. Wyjaśnienie to brzmi w sposób następujący:

Na skutek listu Zjedn. Kom. Wyb. Żydowskiego m. Częstochowy z propozycją wejścia w kontakt z Narodowym Komit. Wyborczym, w sprawie wyborów do Rady m. Częstochowy, prezydium tegoż, zostało upoważnione do pertraktacji z przedstawicielami Kom. Żydowskiego.

Narod. Kom. Wyborczy, kierując się poczuciem sprawiedliwości, mając ponadto na względzie konieczność i dodatnie rezultaty zgodnego współżycia obywateli chrześcijan i żydów, od razu stanął i do końca nie zeszedł ze stanowiska, że i dla ludności żydowskiej winno być pozostawione odpowiednio miejsce w zarządzie miastem.

Po kilku zebraniach i naradach, w których przyjmowali udział delegaci Narod. Kom. Wyborczego w osobach pp. M. Kokowskiego, dr. St. Nowaka, dyr. W. Płodowskiego i M. Paciorkowskiego, oraz delegaci Żydowskiego Zjedn. Kom. Wybor. — pp. dyr. G. Kohn, dr. E. Kohn, L. B. Helman i A. L. Sojka, zawarty został d. 17 stycznia b. r. kompromis, względniej tylko pierwsze pięć kurji wyborczych, na którego zasadzie żydzi mieli otrzymać w nich razem dziewięć mandatów, a mianowicie: w kurji I — jeden mandat, w II — cztery, w III — dwa, w IV — jeden i w V — jeden.

Kolejność miejsc na listach kandydatów miała być następująca: w kurji I szóste, w II — drugie, czwarte, piąte i szóste, w III — trzecie i piąte, w IV — czwarte, w V — szóste.

Odnosny układ zakomunikowany został dnia 18 b. m. na zebraniu członków Nar. Kom. Wyborczego i mężów zaufania wszystkich sześciu kurji, grupujących się przy Nar. Kom. Wyborczym, i przez nich zatwierdzony. Na podstawie tego układu ułożono tegoż dnia listy kandydatów na radnych.

W dniu 19 b. m. delegaci Żyd. Kom. Wyborczego, opierając się na tem, że istniejący w łonie wyborców Polaków rozłam nie został zażegnany, że zjednoczenie obydwu Komitetów Polskich nie nastąpiło, (pomimo, że w tym względzie zadanych zapewnien panom delegatom nie czyniono), zażądali zmian w układzie kolejności kandydatów i ostateczna propozycja Żyd. Kom. Wyborczego, zakomunikowana listownie w formie ultimatum w d. 19 b. m. o godz 11 i pół wiecz., była tego rodzaju, że przy żądaniu 9 mandatów z pierwszych pięciu Kurji, kandydaci na radnych mieli zająć na listach następujące miejsca.

W I kurji — trzecie,  
„ II „ — pierwsze, drugie, trzecie, czwarte,  
„ III „ — drugie i trzecie,  
„ IV „ — pierwsze i  
„ V „ — drugie.

W liście tym zaznaczono, że o ileby Nar. Kom. Wyborczy nie zaakceptował tej propozycji, wówczas Żydowski Komitet przystąpi do układania własnych list.

Nar. Kom. Wyborczy, nie zaprzeczając żydom dziewięciu miejsc w Radzie Miejskiej, powyższą propozycję odrzucił, wychodząc z tego słusznego i zasadniczego założenia, że uchybiałoby naszej godności narodowej, jako samostanowienia, gdyby

Polskiego, gdyby kandydaci żydzi mieli zająć wyższe (tem bardziej pierwsze) miejsca na listach, aniżeli kandydaci Polacy, i że wyborcy Polacy na takie listy głosów by nie oddawali.

Jeżeli więc komitet żydowski obawiał się, że przy istniejącym rozłamie wśród wyborców Polaków, kandydaci żydzi mogą nie być wybrani, to stokroć właściwszem było z jego strony otwarcie i szczerze kompromis zerwać, niż, pozornie stojąc na gruncie kompromisu, robić propozycje, co do której winien był być przeświadczonym, że nie tylko odrzucona zostanie, ale jeszcze wywoła zrozumiałe oburzenie wśród wyborców Polaków.

Prezjdjum Narodowego Komitetu Wyborczego.

Częstochowa, d. 23 I 1917.

M. Kokowski.  
Dr. St. Nowak.  
W. Płodowski.  
M. Paciorkowski.

## KRONIKA

### Dzisiejsze zebranie wydziału Opieki nad dziatwą i młodzieżą przy R. O. m. Cz.

Dzisiaj we czwartek 25 b. m. o g. 4 po poł. odbędzie się zebranie wydziału Opieki nad dziatwą i młodzieżą przy R. O. m. Cz.

### W sprawie „fałszywych banknotów.

W sprawie znajdujących się w obiegu jakoby fałszywych banknotów rublowych rosyjskich, jak już pisaliśmy przed kilku dniami, Warszawski Komitet Gieldowy z powodu wątpliwości wynikłych na tam tle, a dowiedziawszy się, że pewną ilość tych banknotów wypuścił w obieg dom bankowy Mendelsohn i S-ka w Berlinie, zwrócił się do powyższej firmy o wyjaśnienie i w dniu 15 bm. firma Mendelsohn i S-ka zakomunikowała, że powyższe banknoty są prawdziwe i że niema żadnych podstaw do poddawania autentyczności ich w wątpliwość.

### Praca na dobie.

Mrozy, trwające od kilku dni, dają się dotkliwie we znaki uboższej ludności, zwłaszcza robotnikom, zmuszonym przebywać na otwartem powietrzu, a których nie stać dzisiaj na ciepłe odzienie i obuwie. A jednak łatwo można zaradzić temu przez dostarczenie uboższej ludności słomianego obuwia, które nakłada się na buty, jak kalosze.

Obuwie takie zabezpiecza od zimna nie gorzej niż najdroższe kalosze gumowe, a wyrób jego jest bardzo prosty i tani. Dotąd nikt nie zajął się na szerszą skalę fabrykacją tych „słomianych kaloszy” i z tego powodu nieliczni wytwórcy ścigają za nie bajeczne ceny, nie stojące w żadnej proporcji do wartości materjatu i kosztów wyrobu.

Wyrób tego obuwia powinna zorganizować R. O. m. Częstochowy, a dążyć to zatrudnienie wielu pozostającym bez pracy, a można użyć do tego nawet dzieci. Obuwie to znalazłoby liczny zbyt wśród woźniców, dorotkarzy, handlarzy ulicznych, a głównie na wies.

Przedsięwzięcie takie mogłoby przysporzyć nawet pewnych fundusów instytucjom pomocy. Gdyby zaś jeszcze ulepszone jego wyrób i zabezpieczona mu nieprzemakalność, naprz. przez nasycanie smoła, fabrykacja tego obuwia mogłaby liczyć na ogromny zbył.

### Z zebrania wyborców VI kurji.

Wtorkowe zebranie wyborców VI kurji, które się odbyło w sali „Ogniska Robotniczego” zagałł meo. M. Kokowski powołując na przewodniczącego p. Ołenderka.

Zebrałi w liczbie około 300 osób wysłuchali szeregu przemówień w kwestji wyborczej pp. J. Bugajskiego, J. Zagórskiego, St. Chrzanowskiego i innych.

### Kurs rubla w okupacji austriackiej.

Jak się dowiadujemy, kurs rubla w okupacji austriackiej oznaczony został urzędownie na 2 korony 95 halerczy.

### Z miasta.

Tyle już pisano o zachowaniu się galerji w teatrze częstochowskim. Nie nie pomaga. Bawiąca w naszym mieście słynna tancerka Mia-Mara w rozmowie z nami zapytała się najpierw:

— Panowie, co to znaczy to zachowanie się galerji w waszym teatrze? Wchodzi na scenę, a tu z górnych „miejsc” patrzy na mnie setki oczu, mam wrażenie, że mnie polkują, a potem wycie jakies nieludzkie... Patrzę, ci co na parterze siedzą, zachowują się spokojnie, ale ci na pierwszym piętrze...

— Panowie, co to znaczy?

Nie mogliśmy dać słówka odpowiedzi usprawiedliwiającej podobne zachowanie się. Dodać też musimy, że p. Smotrycki powiedział wręcz w stronę galerji:

— Panowie, powiem wam otwarcie, że się was boję!

Widocznie niema już środków na powstrzymanie dzikich instyktów pewnego rodzaju „melomanów”. Jedynym środkiem zdaje się byłoby wzniesienie nowego gmachu teatralnego, gdzieby każdy wygodnie mógł siedzieć na dla niego tylko przeznaczonym fotelu, ale to zostawmy już na po „po wojnie”.

Do czasu musimy cierpieć, tyle cierpień — jeszcze jedno, furdak!

**Wice socjalistów polskich.**  
W nadchodzącą sobotę w sali Straży Ogniowej odbędzie się wiec przedwyborczy urządzony przez socjalistów polskich.

Na wiecu tym będą przemawiać pp. St. Wiński i Lisowski z Warszawy.

### Z Tow. Krajoznawczego.

W sobotę dnia 27 bm. w lokalu gimn. T. O. S. odbęda się dwa odczyty, które wygłoszą: p. Sojecki „O lodowcach” i p. Prueffer „O rozmieszczeniu cisów na ziemiach polskich”.

Ten ostatni odczyt, jako będący na dobie ze względu na niedawne odkrycie przez meo. St. Rumzewicza cisów rosnących dziko w okolicach Częstochowy, w lesie trzebońskim, ścigające zapewne wiele słuchaczy.

Wstęp na oba odczyty bezpłatny. **Palma „Fenix”.**

Pan W. Orzeł, który wygrał podczas rozlosowania fantów w dniu 31 b. m. palmę „Fenix” ofiarował ją na rzecz tejże ubogiej dziatwy, na korzyść której urządzona była fantowa loterja.

**Ogień.**  
Wczoraj o godz. 4 po poł. ze strony ul. Panny Marji z domów w pobliżu Nowego Rynku poczęły buchać kłęby dymu.

Niezawodnie po alarmie przybyła Straż ogniowa do domu N 6 przy ul. Panny Marji, gdzie ogień objął oficynę domu Wekslera. Ogień powstał podobno wskutek nagrzewania rur wodociagowych na strychu.

**Podziękowanie.**

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwiłkom ś. p.

**Wacława Heneczkowskiego**

a szczególności Dyrektorowi chóru Jasnogórskiego p. Drobniowi i Jego zespolowi, oraz krewnym kolegom i zaajomym Składu Serdeczne „Bóg Zapłać”

**Rodzina.**

stara się umiejscowić ogień. Wobec oddawania numeru pod prasę szczególnie zamieścimy jutro. !

### Z teatru.

Jeżeli prawda jest, że humor dodaje nam zdrowia, to na wczoraj wtorkowym drużyny teatryku literacko-artystycznego „Mirage”, zyskaliśmy wiele tego skarbu nad skarby. Wesołość beztraska, tak nam dzisiaj obca, cechowała program koncertu.

Niechaj wolno będzie sprawozdawcy o każdym z wykonawców powiedzieć słówko, ale najwięcej ich poświęć p. Mia-Marze. Uroczą gwiazdą kinematografu, pełną wdzięku i niewymuszonej gracji tancerka, pląsem swym porwała widzów. I nic dziwnego, p. Mia Mara fałszyż każdym nerwem, w tańcu jej jest czar młodości, jest coś z wdzięku ślicznej kotki, zresztą wystarczy zdać się gdy się powie, że stolica zwie swą ulubioną artystkę, bajką bajek.

Wytworna w słowie, geście i każdym ruchu, zwłaszcza w kracjach rzeczy lżejszych, p. Rafaela Bończa zbierała zasłużone oklaski, a nie mniejsze od p. Dobosz-Markowskiej ujmującej głosem i warunkami zewnętrzniemi.

Confereancier p. J. Smotrycki, a jednocześnie wykonawca tego, „co śpiewa i mówi Warszawa” zyskał wstępnym bojem sympatję widowni, zresztą nie dziwnego swada i elegancki sposób utrzymania przyjacielskiego stosunku z widownią, jednak bez poufatego klepania widza po ramieniu, winne być szkołą dla tych którzy w roli „wywoływaczów” chcą zyskać brawa. Komik w każdym calu, p. Michałowski, znany już nam i wczoraj, potrzasał widzami i zginął ich w pozycje różnorodne, a zawsze pochodzące od serdecznego śmiechu. Jego li-popisy wokalne wypadły doskonale, niedaleko szukać należało tego sprawcy, którym był, mający do swej dyspozycji całą klawiaturę pianina znany kompozytor p. Krupiński.

Słowem cotoś szła, jak z piątka, była naprawdę miłym przedprezowaniem czasu; i ożywiła nieco zapleśniałych częstochowian, pozabawionych od dość dawna rozrywek, choćby nawet w lżejszym, lecz w kulturalnym stylu.

Zapowiadane na środę drugie z odmiennym zupełnie programem przedstawienie „Mirage’u”, powinno było ścigać licznych widzów.

### Odpowiedzi od Redakcji.

**Panu Swiderakowi** (w Noworadomku. Listów z Warszawy nie otrzymaliśmy).

**Pani M. M.** Wiersza nie umieścimy, radzimy wręczyć go osobście, efekt będzie niezmierny, a wogóle mieć na względzie brak papieru i pióra przyplac lepiej do kapelusz.

# Teatr „Paryski” Teatr

Dziś w Czwartku dnia 25 Stycznia 1917 r. i dni następnym:

Tylko dla dorosłych!!

# STUDENCI

Sensacyjny kinodramat w 5-ciu wielkich częściach

Z udziałem najwybitniejszych artystów Polskich scen Warszawskich.

W rolach głównych: **Pola Negri, Mia Mara, Halina Bruczońska, Rafaela Bończa, Józef Węgrzyn, Kazimierz Junosza-Stępowski, Władysław Grabski** i inni. Obraz osnuty na tle życia Warszawy.

☛ **Szczegóły w programach i afiszach.** ☚

**Na scenie: Nowość!** **Pacjent z Prowincyi** komedia w 1 akcie grana z wielkim powodzeniem w Krakowie.  
pierwszy raz w Królestwie

**Ceny miejsc:** Kupon do łoża 2 marki, Krzesło parterowe Mk. 1,20. Galeria 65 Pf

☛ **Sala centralnie ogrzana.** ☚

## Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od poniedziałku 22-go do piątku 26-go Stycznia 1917 roku,

Dziś wspaniały program bezkonkurencyjny!

### Brud życia

Znakomity dramat życiowy w 4-ach aktach, ze słynną polską artystką **Marią Orską** w roli głównej.

**Kolej zabita na Sznecberg (Z natury) — Za wiele dobrego (Komedja.)**

**Nowość** **NA SCENIE!** **Nowość!**  
Znakomita perła muzyczna nie widziana w Częstochowie!

### Piękna Galatea

Opera komiczna w 1-ym akcie, Suppe'go, z akompaniamentem orkiestrowym pod kierun. **A. Salzberga.** Kierownik wokalny **J. Baranowski.** — Chóry — Nowe kostiumy  
Nowa wystawa —

☛ **Uwaga: Teatr ogrzana.** ☚

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. A. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

## I-sza Loteria Klasowa Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie.

na 30,000 numerów pada w 5-ciu klasach  
15000 wygranych i premja

Główne wygrane w I klasie 10,000 rb., II—15,000 rb., III—20,000 rb., IV—25,000 rb., V—75,000 rb., premja 25,000 rubli.

Losy są już do nabycia po cenie rb. 3 za 1/4 losu rb. 12 za cały los do każdej klasy u **R. Pruszkowskiego**, ul. Panny Maryi № 26.

LEKARZ-DENTYSTA

### Michał Grejniec

w Częstochowie  
ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

### Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę  
Panny Maryi Nr. 21 obok  
Teatru Paryskiego.

Choroby skóry i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Złóż kwit lombardu Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Nr. 27508.

17—

### Ofiary

Na pomoc dla legionistów ks  
Leonard Stawicki z Przystajni rb.  
10 kwit 16.

2,000 — 3,000 rb.

potrzebne bezpośrednio na dobrą hipotekę domu w ul. Panny Maryi. Oferty listowne z żądaniem procentu dokładnymi informacjami i adresem proszę składać w Gołusz dla okaziciela Zł. pol. I № 618732. Dyskrecja zapewniona. 018—

### Łyżwy

klamki i towary żelazne  
poleca **W. Nowicki**  
dawniej **W. Stajewski** ul. P. Maryi 38.

**Torebka** z pieniędzmi znaleziona przez pana **Odwińskiego** jest do odebrania w Administracji Gołusz za swrotem kosztów ogłoszenia. —

**Ser śmietankowy** **Wlasty**, **Mleko** zagęszczone, **Masło**, **Gryby**, **Kaszkę** krakowską, **Groch** i **Mięso** jarzynie poleca **Skład Ryb** żywych ul. Panny Maryi Nr. 25. 1037—

## Rada nadzorcza Częst. Nasy Pożycz.

na czas wojny

zawiadania P. P. Członków popierających i Reprezentantów że w d. 4 Lutego r. b., o godzinie 3po południu w lokalu kasy, ulica Panny Maryi № 18, odbędzie się Zwyczajne, Ogólne Zebranie członków popierających: Reprezentantów celem zdecydowania spraw według następującego porządku.

1. Zagajenie Zebrania przez Przewodniczącego Rady nadzorczej.
2. Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania.
3. Zatwierdzenie Sprawozdania za rok 1916 i budżetu na 1917 oraz rozporządzenie co do pozostałości z rachunków.
4. Zatwierdzenie postanowień Zarządu w sprawie zaciągniętych krótkoterminowych pożyczek potrzebnych na wypłatę rat.
5. Wybór 8 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców.

Na zasadzie § 36 ustawy zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych, w obec czego Rada uprasza p. p. członków o punktualne przybycie.

Wszelkie wnioski członków (§ 34) muszą być przedstawione Zarządowi co najmniej na 6 dni przed zebraniem.

Jako dowód wejścia na zebranie służyć będą zaproszenia, które Zarząd rozesłał P. P. Członkom razem ze sprawozdaniem.

Częstochowa, d. 22 Stycznia 1917 roku.

Rada Nadzorcza.



**Skład hurtowy i detaliczny**  
**L. Iotrowski & S. Śmigrodzki**  
**„MOKKA KAWA”**  
CZĘSTOCHOWA  
ul. Panny Maryi № 24.